



Królowa angielska w Kopenhadze: Królowa Aleksandra z swą siostrą Dagmarą na ulicy Kopenhagi.

niowieckiego, p. Mokrański. Z dzieła swego może być p. Mokrański dumny, korpusy bowiem rozwinęły się nadzwyczaj pięknie. W ostatnim roku liczba zapisanych dzieci wynosiła 416, gdy w pierwszym roku istnienia było ich zaledwie 14.

Celem korpusów jest uprzyjemnić dziatwie szkolnej obojga płci, zmuszonej w czasie wakacji pozostać w mieście, czas odpoczynku i dać jej sposobność do godziwej i pożytecznej rozrywki i zabawy na wolnym powietrzu. Prócz gimnastyki uczy się młodzież dziejów ojczystych i śpiewu pieśni narodowych, co oczywiście przyczynia się nie mało do uświadomienia narodowego polskiej dziatwy.

Znakomity rozwój instytucji korpusów w Czerniowcach zawdzięczać należy nietylko niezmordowanej pracy ich twórcy oraz grona chętnych osób, ale i faktowi nabycia rozległego boiska, co jest zasługą klubu radnych polskich w Czerniowcach.

Dowodem doskonałym, jak dzielnie spełniały swe zadanie korpusy czerniowieckie, był popis uczniów, niedawno urządzony wobec publiczności. W popisie wzięło udział przeszło 300 dziatwy płci obojga. Po-

pis wypadł tem wspanialej, że sprzyjała przepiękna pogoda. Przy dźwiękach orkiestry odbył się na-przód pochód, a potem nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne, wykonane z wielką sprawnością. Zwłaszcza podobało się budowanie piramid piątkowych przez 75 chłopców w 25 oddziałach. Te ćwiczenia, jak i cały popis, wykazały doskonale, co zdziałać może



Zmiany w dyplomacji austriackiej: Hr. Mikołaj Szecsen.

systematyczna i umiejętna nauka. To też starszemu pokoleniu Polonii bukowińskiej rości serca na piękny widok, a ręce same składały się do oklasków.

Nawet Niemcy czerniowieccy w organie swym *Allgemeine Czernowitzer Zeitung* opisali ten popis korpusów wcale życzliwie.



Korpusy uczniów w Czerniowcach: Działwa polska, uczestnicząca w zabawach korpusów, na boisku.